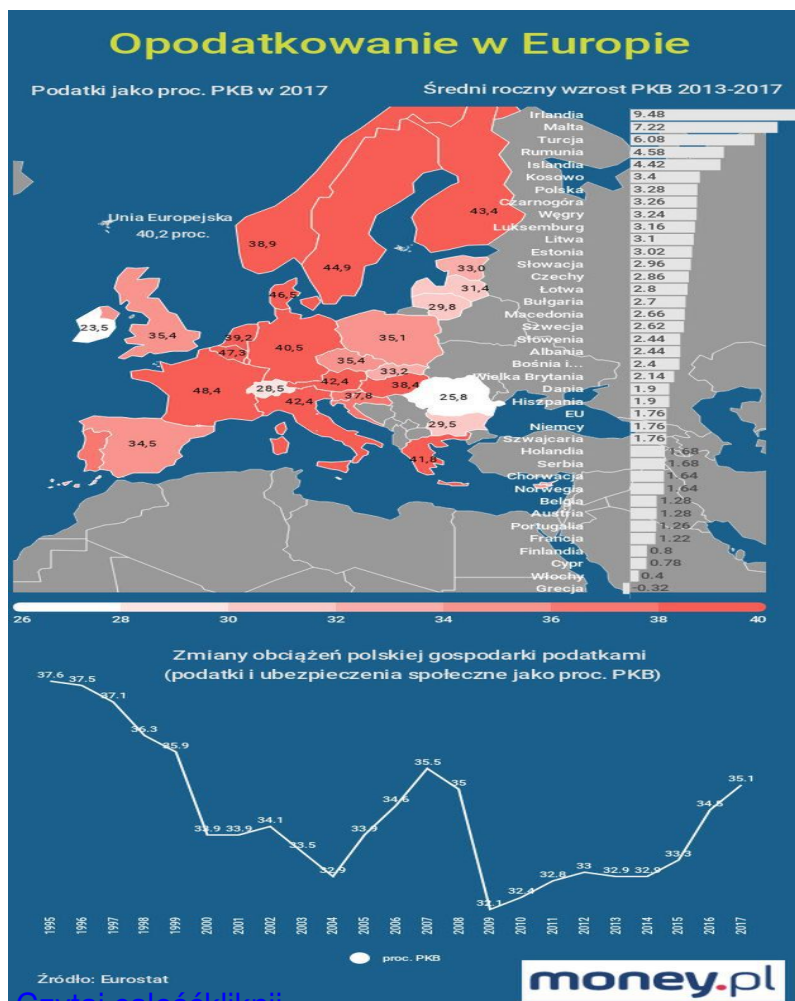


Podatki spływają do budżetu na potęgę i po jedenastu miesiącach będzie w nim nawet nadwyżka. Nic tylko się cieszyć. A może jednak martwić, bo według wyliczeń Eurostatu przesuwamy się w górę na drabinie najwyżej opodatkowanych gospodarek w Europie? Z jednej wypracowanej złotówki oddajemy państwu ponad 35 gr.

Łączna kwota podatków i wpływów ze składek ubezpieczeń społecznych doszła w 2017 roku do poziomu 697 mld zł, czyli do 35,1 proc. PKB - podaje Eurostat. To najwyższy raportowany poziom opodatkowania od 2007 roku, czyli od czasu, kiedy poprzedni raz rządził PiS.

Być może zwykły obywatel płacił już wcześniej taki, a nie inny procent każdej wypracowanej w pocie czoła złotówki, ale nie widać było tego w statystykach. Część pieniędzy, zamiast do budżetu, trafiała po prostu w niepowołane ręce, m.in. ludzi stojących za karuzelami VAT.

Tak czy inaczej, nawet jeśli objawia nam się właśnie prawdziwy obraz opodatkowania gospodarki, to nie jest to obraz zbyt wesoły. Poziom płaconych danin zbliżony jest już do Wielkiej Brytanii, a wyprzedziliśmy w ubiegłym roku Hiszpanię. A przecież, było nie było, jesteśmy biedniejsi.



[Czytaj całość kliknij](#)